

Andrzej Tomczak

Udział środowiska toruńskiego w powstaniu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

Rocznik Toruński 27, 137-152

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Udział środowiska toruńskiego w powstaniu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej*

Andrzej Tomczak

Dominującą postacią w środowisku toruńskim dawnych żołnierzy Armii Krajowej była i jest nadal Elżbieta Zawacka, historyk dziejów konspiracji 1939–1945 na Pomorzu, zajmująca się także kwestią udziału kobiet w drugiej wojnie światowej¹. Już od końca lat sześćdziesiątych zaczęła ona zbierać materiały źródłowe do tej tematyki. Zintensyfikowała tę działalność od 1978 r., kiedy wskutek różnych szyskan natury politycznej odeszła z docentury na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, wybierając status emeryta. Skupiła wówczas wokół siebie grono oddanych osób pomagających jej w gromadzeniu i opracowywaniu zbiorów.

W 1980 r., kiedy w Gdańsku utworzono przy NSZZ „Solidarność” pierwszą, wkrótce zniszczoną przez stan wojenny, strukturę kombatancką Armii Krajowej, nazwaną Radą Główną Kombatantów AK przy „S” – Zawacka weszła w skład Prezydium Rady jako przewodnicząca Komisji Historycznej, będąc równocześnie przewodniczącą zorganizowanej przez siebie Rady Kombatanckiej AK przy Regionie Toruńskim „S”.

Ponownie z inicjatywą na zewnątrz wyszła w 1986 r. W dniu 11 listopada tego roku zorganizowała wspólnie ze Zbigniewem Mówką oraz Janem Wyrowińskim w kościele Najświętszej Marii Panny w Toruniu nabożeństwo połączone z odsłonięciem pierwszej na Pomorzu tablicy upamiętniającej Armię Krajową (dzieło rzeźbiarza Jerzego Leżeńskiego). Wkrótce potem doprowadziła do powołania Klubu Historycznego (przybrał on następnie imię Antoniego Antczaka, podziemnego

*Tekst jest rozszerzoną wersją artykułu opublikowanego w „Biuletynie Informacyjnym” Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy AK (Numer Zjazdowy – 1999).

¹ *Elżbieta Zawacka „ZO”, oprac. zbiorowe, Toruń 1999.*

wojewody pomorskiego, zmarłego w 1952 r. w więzieniu we Wronkach). Miało to miejsce 26 lutego 1987 r. Klub usytuowany wówczas przy Oddziale Toruńskim Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego stał się zaczątkiem skromnych początkowo badań nad dziejami konspiracji na Pomorzu w latach 1939–1945².

Do współpracy Elżbieta Zawacka zwerbowała również dwóch, a potem trzech profesorów toruńskiego uniwersytetu: prawnika Jana Łopuskiego, historyka Stanisława Salmonowicza i archiwistę–historyka Andrzeja Tomczaka. W tym to gronie zrodził się pomysł powołania fundacji akowskiej jako podstawy dla Archiwum i Muzeum Armii Krajowej. Dnia 2 listopada 1988 r. Stanisław Salmonowicz skierował do Elżbiety Zawackiej list, w którym pisał: „Chciałbym poruszyć jeszcze jedną bardzo ważną sprawę, którą już kiedyś próbowałem zainteresować Warszawę, ale bez rezultatu do tej pory. Wobec ciągłego problemu, że ze śmiercią różnych osób giną pamiątki związane z dziejami Armii Krajowej, sugerowałbym, by grono byłych żołnierzy AK z udziałem szerszych kręgów społecznych powołało Fundację Armii Krajowej, której zasadniczym celem byłoby stworzenie w Warszawie Muzeum i Archiwum Armii Krajowej. Na to są oczywiście potrzebne duże pieniądze i lokal, ale gdyby projekt znalazł duży rezonans społeczny (zwłaszcza za granicą), to mógłby się udać i wtedy powstałoby miejsce, gdzie można by gromadzić pamiątki i dokumenty z całej Polski. Co Pani Profesor na to? – prosiłbym, o rozważenie sprawy i wysunięcie tej propozycji ewentualnie w Warszawie”³.

Stąd był już tylko krok do zrodzenia się idei powołania stowarzyszenia skupiającego dawnych akowców, które z kolei mogłoby się zająć powołaniem fundacji. Boddźcem do działań w tym kierunku stała się wiadomość o przygotowywaniu nowej, nieco liberalniejszej ustawy o stowarzyszeniach. W listopadzie i grudniu tegoż 1988 r. odbyło się w mieszkaniu Elżbiety Zawackiej w Toruniu przy ul. Gagarina 136 wiele narad, w których obok samej właścicielki mieszkania brali udział wspo-

²E. Zawacka, *O rodowodzie Fundacji*, Biuletyn Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej i Klubu Historycznego im. A. Antczaka, maj 1990 r. nr 1–6, s. 1–4.

³List zachował się w papierach Elżbiety Zawackiej. Niniejszy artykuł znalazł podstawę źródłową głównie w jej archiwum domowym. Materiały dotyczące problematyki artykułu mieszczą się w trzech teczkach: „Dokumenty Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej”, „Protokoły ŚZŻAK”, „Fundacja im. Grota. Muzeum i Archiwum AK w Warszawie”.

mniani wyżej profesorowie toruńskiego uniwersytetu. W trakcie tych narad ułożono tekst Apelu o powołanie stowarzyszenia, z którym to Apellem chciano się zwrócić do szerszych kręgów akowców. Trzeba było zebrać jakieś grono sygnatariuszy Apelu. Nastąpiła wymiana korespondencji. Wojciech Borzobohaty z Warszawy radził listem z 27 grudnia, by sygnatariuszy nie było zbyt dużo⁴. Elżbieta Zawacka wyjeżdżała do stolicy kilkakrotnie w grudniu 1988 r. oraz 6–8 i 10–12 stycznia 1989 r., docierając m.in. do płk Antoniego Sanojcy, gen. Franciszka Kamińskiego i jeszcze kilkunastu innych oficerów. Ci z kolei zobowiązali się nawiązać kontakt z dalszymi. Tak inż. Stanisław Jankowski („Agaton”) miał rozmawiać z Władysławem Bartoszewskim, Aleksandrem Gieysztorem, Stanisławem Broniewskim. Jankowski jednak radził, ażeby w tych rozmowach na plan pierwszy wysuwać sprawę Fundacji Archiwum i Muzeum⁵. Andrzej Tomczak pozyskał dla sygnowania apelu profesorów Jerzego Kłoczowskiego z Lublina i Henryka Samsonowicza z Warszawy⁶. Jan Lopuski porozumiał się ze środowiskiem krakowskim oraz gdańskim (działające tam „Duszpasterstwo Gdańskie AK”) zaproponowało włączenie do przyszłej organizacji swoich 1300 członków). Stanisław Samsonowicz skontaktował się m.in. z mjr. Włodzimierzem Białoszewiczem z Wrocławia i por. Jerzym Węgierskim z Katowic. Przeprowadzenie całej tej akcji omówiono na zebraniu u Elżbiety Zawackiej w dniu 13 i powtórnie 24 stycznia; okazało się, że reakcje rozmówców były zawsze pozytywne, niekiedy wprost entuzjastyczne. Trzeba tu przypomnieć sytuację, w jakiej się to działo. Trwała ciągle Polska Ludowa i nikt nie zdawał sobie sprawy, że jej kres jest tak bliski.

Tekst Apelu był stosunkowo krótki. Istotną jego część tworzyły zdania: „Niżej podpisani, nie roszcząc sobie pretensji – także ze względów technicznych – do reprezentatywności wobec wszystkich środowisk czy

⁴List w papierach Elżbiety Zawackiej.

⁵Notatka z przeprowadzonych rozmów, w papierach Elżbiety Zawackiej.

⁶Rozmowę z prof. Samsonowiczem odbyłem w kawiarni w Warszawie na Marszałkowskiej. Prof. Kłoczowski pisał do mnie 5 I 1989 r. z Lublina: „najchętniej podpisuję się pod piękną inicjatywą i całym projektem Stowarzyszenia b. Żołnierzy AK. Ze sprawą Muzeum i Archiwum czekam na dalsze wieści i dyspozycje, zaczynam też powoli myśleć o zainteresowaniu akowców w Lublinie – sporo nas tu jeszcze zostało” – materiały związane z tematyką niniejszego artykułu mam w moich papierach w teczce „AK. Sprawy powołania ŚŻŻ i Fundacji Archiwum”.

struktur b. Armii Krajowej traktują swój apel jako inicjatywę wstępną, w której nie tyle i nie tylko ważne są nazwiska inicjatorów, ale najważniejsza jest idea, którą pod rozważę ogółu b. żołnierzy AK przedkładają. Chcemy zorganizować Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej i powołać jako fundację – Muzeum i Archiwum Armii Krajowej. Uważamy, że organizacja winna być otwarta dla wszystkich byłych żołnierzy SZP–ZWZ–AK, których – bez względu na takie czy inne różnice – łączy jedno: wierna pamięć o Armii Krajowej i jej ideałach.

1. W oparciu o mającą być w najbliższym czasie uchwaloną nową Ustawę o stowarzyszeniach należy powołać Towarzystwo b. Żołnierzy Armii Krajowej (z siedzibą w Warszawie i okręgami, kołami w całym kraju).
2. Zasadniczym celem Stowarzyszenia byłoby zorganizowanie i opieka nad fundacją pn. Muzeum i Archiwum Armii Krajowej. Celowość i plan potrzebna takiej fundacji nie wymagają uzasadnienia.
3. Stowarzyszenie poza zorganizowaniem Fundacji zajmowałoby się popieraniem działalności historycznej i popularyzatorskiej w zakresie tradycji Armii Krajowej, rozwijaniem własnej działalności wydawniczej, opieką i upamiętnianiem miejsc walki i cmentarzy oraz dokumentacją działań i martyrologii ludzi Armii Krajowej⁷.

Apel – datowany 5 stycznia 1989 r. – podpisało razem 27 osób, w tym 21 oficerów Armii Krajowej i 6 profesorów, historyków bądź prawników, z których zresztą wszyscy, z wyjątkiem najmłodszego Salmonowicza, służyli w Armii Krajowej⁷.

⁷Pełna lista sygnatariuszy: płk Antoni Sanojca „Kortum”, KG AK, płk/gen. Franciszek Kamiński „Zenon”, KG AK – Komendant Batalionów Chłopskich, płk Maria Wittekówna „Mira”, KG AK – Szef Wojskowej Służby Kobiet, por. Stanisław Broniewski „Orsza”, KG AK – Naczelnik Szarych Szeregów, płk Wojciech Borzobohaty „Wojan”, KO Kielce, płk Wincenty Chraszczewski „Kruk I”, KO Wilno, płk Henryk Krajewski „Trzaska”, KO Polesie, płk Stanisław Weber „Chirurg”, KO Warszawa, mjr Włodzimierz Białoszewicz „Wiktor”, KO Lwów, mjr Władysław Bruliński „Oskar”, KO Białystok, mjr Teodor Celtys „Sław”, KO Wilno, mjr Henryk Leliwa Rocywicz „Leliwa”, KO Warszawa, mjr Zygmunt Maciejowski „Wolski”, KO Warszawa, kpt. Stanisław Jankowski, „Agaton”, KG Oddz. II, kpt. Elżbieta Zawacka „ZO”, KG Oddz. V, por. Jerzy Gawroński „Skaut”, KO Poznań, por. Gustaw Grabowski „Adam”, KO Łódź, por. Jan Lopuski „Mariusz”, KP podokręgu Rzeszów, por. Lech Sadowski „Wasył”, KG BIP, por. Aleksander Schulz „Michał”, KO Pomorze, por. Jerzy Węgierski „Antek”, KO Lwów, prof. dr Wiesław Chrzanowski, Warszawa ATK, prof. dr Jerzy Kłoczowski, Lu-

Dnia 24 stycznia inicjatorzy toruńscy rozesłali Apel do redakcji kilku pism z prośbą o wydrukowanie⁸. Prośbę spełniły 2 lutego „Ład” i 4 lutego „Polityka” (dodajmy pewną ciekawostkę – w „Polityce” w tym samym numerze 5/1989 ukazała się obok Apelu informacja o pierwszym posiedzeniu „okrągłego stołu”, zapowiedzianym na 6 lutego). Natomiast nie umieściła toruńskiego Apelu redakcja „Tygodnika Powszechnego”. W Toruniu tłumaczono to tym, że w Krakowie w tym czasie przystapiono do organizowania podobnego stowarzyszenia. Referował tę sprawę na jednym z zebrań u Elżbiety Zawackiej dobrze znający środowisko krakowskie profesor Lopuski. Apel kończył się prośbą o nadsyłanie na adres toruński Zawackiej wyrazów poparcia. W krótkim czasie otrzymała ona około 800 listów aprobujących, często entuzjastycznie, treść Apelu⁹.

W tym czasie w kręgu Elżbiety Zawackiej w Toruniu pracowano już nad statutem przyszłego stowarzyszenia. Zdawano sobie jednak sprawę, że ostateczną formę powinien nadać statutowi prawnik-fachowiec. W połowie stycznia Tomasz Strzembosz pisał z Warszawy do Elżbiety Zawackiej, że były sędzia Sądu Najwyższego Stanisław Rudnicki (żołnierz AK VII Obwodu „Obroża”) wyraził zgodę na opracowanie statutu¹⁰. Nawiązano z nim bezpośredni kontakt. Już 11 lutego był gotów wstępny projekt. Dyskutowano go także w Toruniu w zwykłym gronie na Gagarina 136. Elżbieta Zawacka pozostawała w stałym kontakcie z gronem warszawskim sygnatariuszy Apelu. W ich imieniu korespondencję prowadził mjr Jan Wojciech Lipczewski, który podjął się tymczasowego prowadzenia biura „warszawiaków”. Pismem okólnym z dnia 20 lutego, podpisanym przez Zawacką a skierowanym do sygnatariuszy Apelu, zostaliśmy w Toruniu powiadomieni, że na zebraniu grupy warszawskich sygnatariuszy, odbytym w dniu 18 lutego z udziałem Zawackiej, uchwalono zwołanie

blin KUL, prof. dr Stanisław Salmonowicz, Toruń UMK, prof. dr Henryk Samsonowicz, Warszawa UW, doc. dr Tomasz Strzembosz, Lublin KUL, prof. dr Andrzej Tomczak, Toruń UMK. Lista z oryginalnymi podpisami znajduje się w papierach Elżbiety Zawackiej.

⁸Apel został przesłany do „Polityki”, „Tygodnika Powszechnego”, „Ładu”, „Przeglądu Katolickiego” i „Życia Warszawy”, a później przedrukowany w kilku dalszych pismach.

⁹Po 11 III 1989 r. E. Zawacka przekazała wszystkie te listy do biura Stowarzyszenia Żołnierzy AK w Warszawie, gdzie czekają na opracowanie przez historyka-socjologa.

¹⁰List w papierach Elżbiety Zawackiej.

założycielskiego zebrania Stowarzyszenia Żołnierzy AK na dzień 11 marca oraz że należy jak najszybciej dalsze uwagi do statutu przekazać mecenasowi Rudnickiemu (do pisma był załączony przygotowywany przez niego tekst projektu statutu)¹¹.

Zebranie założycielskie odbyło się w planowanym terminie 11 marca 1989 r. w dolnej sali kościoła św. Andrzeja Apostoła przy ul. Chłodnej 9 w Warszawie, uczestniczyli w nim sygnatariusze Apelu oraz kilkanaście innych osób związanych blisko z ideą Armii Krajowej – razem 37 osób. Porządek dzienny obejmował 8 punktów: zagajenie, wybór przewodniczącego, przyjęcie porządku dziennego, dyskusja nad projektem statutu, przyjęcie statutu, dalsze wnioski organizacyjne, wolne wnioski, zamknięcie zebrania.

W obszernym zagajeniu Elżbieta Zawacka przypomniała działania, które doprowadziły do zwołania zebrania. Na przewodniczącego zebrania wybrano Stanisława Jankowskiego. Przedyskutowano i przyjęto statut przedstawiony przez mecenas Rudnickiego. Podjęto uchwałę o powołaniu Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej. Uchwalono również, że obecni na sali tworzą Tymczasowy Zarząd Stowarzyszenia. Wybrano Prezydium Zarządu w składzie: Wojciech Borzobohaty, Zygmunt Głuszek, Jan Gozdawa Gołębiowski, Wojciech Lipczewski, Stanisław Rudnicki, Tomasz Strzembosz, Elżbieta Zawacka. Prezydium to ukonstytuowało się w sposób następujący: przewodniczący – Wojciech Borzobohaty, zastępcy – Elżbieta Zawacka i Wojciech Lipczewski, sekretarz – Jan Gozdawa Gołębiowski, skarbnik Radomyski, członkowie – Zygmunt Głuszek i Stanisław Rudnicki¹².

Informację o zebraniu założycielskim podało wiele gazet. Niektóre tygodniki zamieściły pełny tekst przygotowywanego specjalnie dla prasy Komunikatu. W preambule wykorzystał on sformułowania wcześniejszego Apelu. Stwierdził fakt powołania Stowarzyszenia, podawał skład władz tymczasowych oraz tymczasową siedzibę (plebania kościoła św. Andrzeja przy ul. Chłodnej w Warszawie). Komunikat odbił się szerokim echem –

¹¹Uwagi „toruniaków” przekazał mecenasowi Rudnickiemu profesor Łopuski, który z spotkał się z nim już 23 I 1989 r., woził mu je również do jego mieszkania w Warszawie przy ul. Armii Ludowej autor niniejszego artykułu. Pismo z 20 lutego w papierach tegoż.

¹²Teksty pierwszego i drugiego projektu statutu, protokół z obrad w dniu 11 marca, wycinki prasowe z komunikatem o zebraniu założycielskim w papierach E. Zawackiej i autora niniejszego artykułu.

na ulicę Chłodną zaczęła napływać obfita korespondencja, na którą – nieco później – próbowano odpowiadać wysyłając obszerne listy z informacją o organizującym się Stowarzyszeniu¹³.

Punkt ciężkości dalszych działań przeniósł się teraz wyraźnie do Warszawy, która stała się siedzibą władz Stowarzyszenia. W następnych miesiącach 1989 r. odbywały się liczne posiedzenia Prezydium i nieco rzadsze – Zarządu. Elżbieta Zawacka starała się w nich uczestniczyć, czasami zastępował ją autor niniejszego tekstu. Załatwiono sprawę rejestracji Stowarzyszenia, omawiano jego strukturę organizacyjną, nawiązywano kontakty z terenem. Sąd Wojewódzki w Warszawie wpisał Stowarzyszenie do rejestru 26 maja, co zostało przyjęte z ogromnym entuzjazmem i wielkim wzruszeniem przez tłum akowców przybyłych do Sądu.

Struktury terenowe powstawały jeszcze przez dłuższy czas – najtrudniej następowało to w samej Warszawie, skupisku największej liczby dawnych żołnierzy AK. Okręg Pomorski zaczął działać od zebrań założycielskiego odbytego już 21 marca 1989 r. w Toruniu – przewodniczącym jego władz został Leszek Michalski¹⁴. Toruńskie środowisko akowskie zorganizowało (przy współpracy Polskiego Towarzystwa Historycznego i Towarzystwa Naukowego w Toruniu) jeszcze w tymże 1989 r., we wrześniu, sesję naukową poświęconą dziejom konspiracji pomorskiej podczas drugiej wojny światowej. Sesja odbyła się pod protektorem nowo powstałego Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej¹⁵.

Do pierwszoplanowych zadań Zarządu Głównego Stowarzyszenia należało wówczas rychłe rozwiązanie problemu podziału akowskiego środowiska kombatanckiego pomiędzy dwie organizacje. W Krakowie bowiem powstał odrębny Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Jakoż już w końcu lipca 1989 r. doszło w Warszawie do spotkania przedstawicieli obu towarzystw. Byli obecni obydwaj przewodniczący: Wojciech Borzobohaty oraz Tadeusz Franiszyn, przewodniczył obradom ówczesny senator Roman Ciesielski, profesor Politechniki Krakowskiej. Uchwalono powołać Komisję Porozumiewawczą dla dalszych rozmów¹⁶.

¹³Tekst takiego listu w papierach E. Zawackiej. Pełny tekst komunikatu zob. aneks na końcu artykułu.

¹⁴Protokół z zebrania założycielskiego w papierach autora niniejszego artykułu.

¹⁵Materiały z sesji opublikowano: *Walka podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945. Materiały I sesji naukowej w Toruniu 27–28 IX 1989 r.*, pod red. J. Szilinga, Toruń 1990, s. 438.

¹⁶Protokół ze spotkania w papierach E. Zawackiej.

Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej planowało pierwotnie odbyć swój pierwszy zjazd walny w listopadzie 1989 r. Okazało się to nierealne. Tymczasem prowadzono dalej rozmowy z Krakowem. Na zebraniu Zarządu Głównego w dniu 19 października zatwierdzono projekt odbycia przez obie organizacje swoich zjazdów walnych w tym samym terminie i miejscu. Po podjęciu odpowiednich uchwał miały się one przekształcić w pierwszy zjazd wspólny¹⁷. Nacisk na połączenie wywierały też „doły”. W styczniu i lutym 1990 r. doszło do połączenia Stowarzyszenia i Związku na szczeblu okręgów w Przemyślu i we Wrocławiu.

Na dzień 14 marca 1990 r. obie organizacje zwołały swe walne zjazdy do Warszawy. Uchwaliły one połączenie i następnie już wspólnie obradując w dniu 15 marca powołały nowe władze Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Zjazd odbywający się w nowej rzeczywistości politycznej miał uroczysty charakter. Życzenia i błogosławieństwo przysłał Jan Paweł II, nadeszło wiele listów, w tym od premiera Tadeusza Mazowieckiego¹⁸.

Elżbieta Zawacka nie była obecna na Zjeździe. Grupę dawnych toruńskich sygnatariuszy Apelu reprezentował jedynie autor niniejszego tekstu. Zawacka nie została też wybrana (Komisja Matka nie postawiła jej kandydatury) do władz naczelnych nowego związku. Brała jednak udział nadal, tak jak inni „torunianie”, w działalności skierowanej na zachowanie pamięci o przeszłości Armii Krajowej.

Już na początku niniejszego artykułu wspomniano, że w Toruniu widziano potrzebę zrzeszenia dawnych akowców przede wszystkim w aspekcie zbierania pamiątek i materiałów archiwalnych dokumentujących walkę Armii Krajowej. Zarejestrowany statut Stowarzyszenia powołanego 11 marca 1989 r. wśród jego celów wymieniał: „badanie, utrwalanie i upowszechnianie historii, tradycji i dziedzictwa ideowego AK”, a wśród środków wiodących do realizacji: „powołanie fundacji Archiwum i Muzeum Armii Krajowej”. Zgodnie z tym w maju 1989 r. na wniosek Elżbiety Zawackiej powołano w Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Komisję do spraw organizacji fundacji w składzie: Elżbieta Zawacka, Stanisław Jankowski, Lesław Welker, Zygmunt Gluszek, Maria Wittekówna, Jerzy Kłoczowski, Halina Lipska-Koziółowa. Projekt statutu Fundacji im. „Grota” na prośbę Komisji ułożył mecenas Rudnicki.

¹⁷Protokół tego i innych posiedzeń Zarządu Stowarzyszenia z tego okresu w papierach E. Zawackiej.

¹⁸Przebieg zjazdu zjednoczeniowego dosyć obszernie relacjonowała prasa.

Tekst jego dyskutowano w Toruniu w listopadzie, a trzydziestego tego miesiąca został przyjęty przez Zarząd Główny Stowarzyszenia. Ostatecznie 20 lutego 1990 r. aktem notarialnym powołano do życia Fundację „Archiwum i Muzeum Armii Krajowej im. Gen. Stefana Roweckiego-Grota”. Dnia 20 czerwca zatwierdziło Fundację Ministerstwo Kultury, do rejestru sądowego wpisano ją 17 sierpnia 1990 r.¹⁹

Obsadę władz Fundacji omówiono na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy AK 22 czerwca 1990 r. Do Rady Fundacji (która miała powołać jej Zarząd) przewidziano: Władysława Bartoszewskiego, Wojciecha Borzobohatego, Aleksandra Gieysztora, Jerzego Kłoczowskiego, Lecha Sadowskiego, Henryka Samsonowicza, Tomasza Strzembosza, Tomasza Szarotę, Andrzeja Tomczaka, Elżbietę Zawacką. Pierwsze posiedzenie Rady odbyło się 3 lipca 1990 r. w Zamku Królewskim w Warszawie u profesora Gieysztora. Na przewodniczącego Rady Fundacji wybrano Jerzego Kłoczowskiego. Zarząd powołano w składzie: Stefan Bałuk, Andrzej Chmielarz, Stanisław Jankowski, Halina Lipska-Koziółowa, Jacek Sawicki, Wanda Wirszyło. Prezesem został Stanisław Soszyński, wówczas naczelny plastyk Warszawy²⁰.

Władze Fundacji „Grota” zaczęły początkowo dosyć energicznie działać, działania te jednak skierowały się głównie w kierunku uzyskania dla Archiwum i Muzeum odpowiedniego lokalu. Podjęto starania o przyznanie i odbudowę gmachu budynku przy Bielańskiej – reduity powstańczej. Zaniemiano natomiast zupełnie sprawę gromadzenia archiwaliów i muzealiów. A próbowała to wcześniej, bo już w połowie 1989 r., zorganizowała Elżbieta Zawacka, jako przewodnicząca Komisji do spraw organizacji Fundacji „Grota” działająca wówczas w ramach Zarządu Stowarzyszenia Żołnierzy AK. Komisja ta uporczywością swojego działania zdołała przygotować – mimo braku zainteresowania Zarządu, pochłoniętego sprawami personalno-organizacyjnymi – zarejestrowanie Fundacji „Grota” w dniu 17 sierpnia 1990 r. Równocześnie od początku swego funkcjonowania zajęła się intensywnie organizowaniem

¹⁹Pierwszy raz sprawę składu Rady i Zarządu Fundacji dyskutowano na posiedzeniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia 19 I 1990 r. Po zatwierdzeniu wniesionych przez Prezydium poprawek do statutu Fundacji jego projekt jeszcze później modyfikowano (przed 20 lutego). Na posiedzeniu 19 stycznia wnioski personalne, uzgodnione poprzednio na Prezydium, referowała E. Zawacka. Zob. materiały dotyczące powstania Fundacji w jej i A. Tomczaka papierach.

²⁰Protokół z posiedzenia w papierach A. Tomczaka.

zbierania materiałów archiwalnych i muzealnych. Zdołała ustanowić w kilku okręgach pełnomocników Komisji (pełniących równolegle przeważnie funkcje przewodniczących okręgowych Komisji Historycznych), a ci gorliwie rozpoczęli zbieranie materiałów²¹. Komisja zaprzestała swojej działalności wobec niewęjsia jej przewodniczącej (Elżbiety Zawackiej) do Zarządu Światowego Związku Żołnierzy AK.

Ostatecznie w następnych latach działalność Fundacji Archiwum i Muzeum im. Gen. Roweckiego „Grota” niemal zupełnie zamarła. Większego zainteresowania nią nie przejawiał też Światowy Związek Żołnierzy AK.

Elżbieta Zawacka tymczasem pchnęła na nowe tory działalność prowadzoną od dawna w Toruniu. Mianowicie w 1990 r. wraz ze Stanisławem Salmonowiczem i Grzegorzem Górskim powołała do życia Toruńską Fundację „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”. Władze tej Fundacji ukonstytuowały się w dniu 2 marca, rejestracja w Sądzie Rejonowym Warszawa–Praga nastąpiła 16 maja 1990 r.²² O zamiarze powołania Fundacji w Toruniu lojalnie już wcześniej informowała Zarząd Główny Stowarzyszenia Żołnierzy AK, zapowiadając jej połączenie w przyszłości z mającą powstać ogólnopolską Fundacją „Grota”²³.

Tymczasem w latach 1991 i 1992 powstało na obszarze Polski jeszcze kilka dalszych fundacji działających na rzecz pamięci o Armii Krajowej. W Warszawie Andrzej Kunert stworzył Fundację „Archiwum Polski Podziemnej”. I okazało się, że zbieranie materiałów w poszczególnych środowiskach akowskich przebiega dosyć sprawnie, zaspokajając równocześnie rozmaite lokalne ambicje. W 1991 r. doszło do charakterystycznego wydarzenia. Dwoch członków Zarządu Fundacji „Archiwum i Muzeum im. gen. Roweckiego „Grota” – historycy Andrzej Chmielarz i Jacek Sawicki – oświadczyło, że nie są dalej zaintereso-

²¹W papierach E. Zawackiej zachowały się dwa pierwsze komunikaty Komisji z dnia 11 września i 9 listopada 1989 r. mające charakter instrukcyjny, wymieniające adresy pełnomocników w Łodzi (dla Okręgu Nowogródek), Wrocławiu, Lublinie, Przemyślu, Warszawie i Toruniu, przy czym u trzech z nich działały już zespoły dokumentalistów. Odbywały się też dwa lub trzy zjazdy pełnomocników Komisji w Warszawie dla właściwego ich poinstruowania. Zebrane materiały zostały – według oświadczenia Haliny Lipskiej-Koziolowej złożone później w Muzeum Historycznym m. Warszawy.

²²E. Zawacka, op.cit., s. 1.

²³Na posiedzeniach Prezydium i Zarządu Głównego Stowarzyszenia 19 I 1990 r.

wani w gromadzeniu materiałów na rzecz Fundacji, ponieważ materiały takie zbierają do swych pracowni przy wydawnictwie „Karta”, i ustąpili z Zarządu²⁴.

W tej sytuacji podjęta w 1994 r. próba odnowienia działalności Fundacji „Grotą” nie powiodła się. W dniu 17 marca żyjący jeszcze członkowie jej Zarządu spotkali się z prezesem Światowego Związku Żołnierzy AK Aleksandrem Tyszkiewiczem. Stwierdzono potrzebę wyboru nowych władz, ale na tym się skończyło²⁵. W tym czasie także Elżbieta Zawacka dyskutowała w Toruniu sprawę przyszłości ogólnopolskiej Fundacji „Grotą” ze Stanisławem Salmonowiczem i Andrzejem Tomczakiem, zastanawiając się, czy nie można by ożywić jej działalności poprzez włączenie Fundacji toruńskiej. Ci jednak wypowiedzieli się przeciw²⁶.

Tak więc piękna idea stworzenia centralnej instytucji gromadzącej materiały źródłowe do dziejów Armii Krajowej jako naturalne następstwo powołania organizacji skupiającej dawnych akowców w skali ogólnopolskiej, nie powiodła się. Ale sama taka organizacja powstała, upadek Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ułatwił jej dalszy rozwój i w jej postaci dawni żołnierze Armii Krajowej otrzymali godną reprezentację. Po szczególne zaś środowiska akowskie gromadzą cenną dokumentację do dziejów swej formacji wojskowej z lat wojny, inspirowane przez badania, publikują ich wyniki. Czyni tak też z powodzeniem już w ciągu niemal 10 lat w Toruniu Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”²⁷.

²⁴Informacja z protokołu posiedzenia Zarządu Fundacji z dnia 4 IX 1991 r. – w papierach E. Zawackiej.

²⁵Notatka ze spotkania, w papierach E. Zawackiej.

²⁶„Pro memoria” sformułowane przez Stanisława Salmonowicza w papierach E. Zawackiej. W nim m.in.: „Ewentualne łączenie się z Fundacją Grotą w Warszawie wymagałoby zmiany statutu, nadania naszej Fundacji charakteru ogólnopolskiego ze wszystkimi konsekwencjami[...] Jak wiadomo inicjowaliśmy w swoim czasie w Toruniu obecny ŚZŻAK, jednakże, jak wiadomo, czynniki kierownicze tego Związku ani wówczas, ani obecnie, takimi sprawami, jak działalność Fundacji się nie interesowały[...] Nadanie naszej Fundacji charakteru ogólnopolskiego wywołałoby wkrótce naciski na przeniesienie siedziby do Warszawy, przejście jej kierownictwa przez władze Światowego Związku, z tym że do pracy konkretnej nikogo by nie było. Nie jesteśmy w stanie kierować Fundacją czy jej filią w Warszawie, posiadając kadrę wyłącznie w Toruniu...”.

²⁷A. Tomczak, *Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu*, Rocznik Toruński, t. 25, 1998, s. 159–163.

Aneks

Komunikat o powołaniu Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Warszawa, dnia 11 marca 1989 r.

My, niżej podpisani oficerowie, żołnierze i historycy Armii Krajowej, wierni ostatniemu rozkazowi Dowódcy Sił Zbrojnych w Kraju gen. bryg. „Niedźwiadka” – Leopolda Okulickiego z 19 stycznia 1945 r. oraz Testamentowi Polski Walczącej z 1 lipca 1945 r., zebrani w dniu 11 marca 1989 roku w Warszawie, powołujemy do życia Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej. Opierając się na konstytucyjnym prawie do swobodnego zrzeszania uważamy, że największa podczas okupacji formacja wojskowa w kraju, posiada wszelkie podstawy, aby utworzyć własne stowarzyszenie, którego dotychczas nam odmawiano.

Wtłoczenie żołnierzy Armii Krajowej do monopolistycznego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, w którym znaleźli się również ludzie, którzy w okresie po zakończeniu wojny stali się okrutnymi oprawcami żołnierzy AK, nie pozwala nam dalej tolerować tego stanu rzeczy.

Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej jest organizacją w pełni niezależną, samodzielną, nie związaną z żadną partią lub orientacją polityczną, ale może współpracować ze środowiskami, których cele pokrywają się lub są zbieżne z celami Stowarzyszenia.

Głównymi celami Stowarzyszenia są działania na rzecz obrony godności, dobrego imienia i pamięci Armii Krajowej i jej żołnierzy, podtrzymywanie więzi przyjaźni, koleżeństwa i braterstwa broni wśród jej członków, a także prowadzenie, na szerszą niż dotychczas skalę, badań nad historią AK, jej utrwalanie, upowszechnianie oraz odkłamywanie z nagromadzonych fałszerstw. W tym celu Stowarzyszenie zamierza utworzyć Fundację Armii Krajowej, z której środków winno powstać w Warszawie Muzeum, archiwum i biblioteka czynu żołnierskiego AK w latach 1939–1945.

Założyciele Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej stoją na stanowisku jedności żołnierskiej AK bez względu na miejsce i kraj zamieszkania. Żołnierzy Armii Krajowej rozsianych na wszystkich kontynentach traktujemy jako towarzyszy broni we wspólnej walce rozpoczętej w 1939 roku i prowadzonej z najwyższym poświęceniem przez długie lata.

Jesteśmy w pełni świadomi, że nasze Stowarzyszenie powstaje o 45 lat za późno, że ołbrzymia większość zakończyła już swą doczesną drogę, a

inni ciągle spychani na margines życia społecznego, nie mają już dawnych sił i energii. W pamięci społeczeństwa i młodzieży mimo upływu czasu, pozostaje ciągle żywa moralna siła Armii Krajowej, wyrażona słowami na pomniku cmentarnym – Gloria Victis.

Dla podtrzymania i utrwalenia wartości żołnierskich AK, dla żyjących i pamięci poległych oraz zamęczonych jej żołnierzy powołujemy dzisiaj do życia Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej!

* * *

Uczestnicy zebrania podjęli uchwałę, powołującą Zarząd Tymczasowy SŻAK, który stanowią osoby wymienione pod dokumentem. Z grona członków wyłoniono Tymczasowe Prezydium w składzie: Wojciech Borzobohaty, Zygmunt Głuszak, Jan Gozdawa-Gołębiowski, Wojciech Lipczewski, Stanisław Rudnicki, Tomasz Strzembosz, Elżbieta Zawacka.

Celem działania Prezydium jest doprowadzenie do rejestracji Stowarzyszenia oraz podjęcie najpilniejszych działań organizacyjnych.

Z wszelkimi pytaniami i informacjami należy zgłaszać się pod adresem: Plebania kościoła św. Andrzeja Apostoła ul. Chłodna 9, 00-891 Warszawa, gdzie mieści się tymczasowa siedziba Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej.

Jako przedstawiciel do spraw informacji prasowej wybrany został red. Zygmunt Głuszak, ul. Algierska 22, 03-977 Warszawa, tel. 12-53-72.

Podpisy:

Władysław Białoszewicz „Wiktor” mjr, Modest Bobowicz „Wiarus” plut., Jan Bodziewicz „Brzózka” ppor., Wojciech Borzobohaty „Wojan” plk, Stanisław Broniewski „Orsza” hm-ppor., Władysław Bruliński „Oskar” mjr, Teodor Cetys „Sław” mjr, Wincenty Chrzaszczewski „Kruk I” plk, Jerzy Gawroński „Skaut” por., Zygmunt Głuszak „Wiktor” phm-kpr., Jan Gozdawa-Gołębiowski „Dziryt” ppor., Zygmunt Górka-Grabowski „Zajac” por., Gustaw Grabowski „Kotwicz” kpr. podch., Czesław Hołub „Huczny” sierż podch., Stanisław Jankowski „Agaton” kpt., Jerzy Jędrzejewski „Jurek” por., o. Krzysztof Kasznica „Ostoja” ppor., Henryk Krajewski „Trzaska” plk, Jerzy Kłoczowski „Piotruś” ppor., Henryk Leliwa-Roycewicz „Leliwa” mjr, Wojciech Lipczewski „Andrzej” mjr, Jan Łopuski „Mariusz” por., Zygmunt Madejowski „Wolski” mjr, o. Stefan Miecznikowski duszpast. AK, Wanda Ossowska „Helena Press” wyw., Stanisław Rudnicki „Lis”, Antoni Sa-

nojca „Kortum” płk, Aleksander Schulz „Michał” por., Marian Warda „Polakowski” kpt., Stanisław Weber „Chirurg” płk, Jerzy Węgiński „Antek” por., Maria Wittekówna „Mira” płk, Elżbieta Zawacka „Zo” kpt., Wiesław Chrzanowski prof. dr, Stanisław Salmonowicz prof. dr, Henryk Samsonowicz prof. dr, Tomasz Strzembosz doc. dr, Andrzej Tomczak prof. dr.

Toruń's Participation in the Creation of the World Association of Home Army Soldiers (Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej)

The Pomeranian Archive of the Home Army (Archiwum Pomorskie Armii Krajowej) is a foundation which was established by Elżbieta Zawacka, Stanisław Salmonowicz, and Grzegorz Górski in Toruń in 1990. Its aim is to collect and prepare materials on the history of conspiracy in Pomerania from 1939 to 1945 and to gather source material about the participation of women in World War II. The Archive has been in operation for 10 years and has become well recognized for publishing texts and organizing meetings, lectures, and reunions of Home Army veterans. Less well known has been Toruń's involvement in the creation of the World Association of Home Army Soldiers. It was here in 1987 that a group, including Elżbieta Zawacka, Jan Lopuski, Stanisław Salmonowicz, and Andrzej Tomczak, conceived the idea of establishing the Home Army Foundation as a forerunner for the future Archive and Museum of the Home Army. Meetings of former Armia Krajowa soldiers were also planned. The Toruń group, and Elżbieta Zawacka in particular, prepared the rules and regulations and held the first meeting of the Association of the Home Army Soldiers. The Association was eventually registered by the Voivodeship Court on the 26th of May 1989 in Warsaw. Despite the fact that no Toruń members were appointed to the authorities of the Association on March 15th 1990 (after the overcoming of the partition of former soldiers' circles), they have not ceased their activities in documenting the history of the Polish underground state. Elżbieta Zawacka became head of the Committee on the organization of the Foundation's Stefan Rowecki-Grot Archive and Museum of the Home Army (Archiwum i Muzeum AK im. Stefana Roweckiego-Grota). Unfortunately, the foundation established in 1990 focused mostly on the problem of location and neglected the issue of archival and museum sources. Consequently, its activity almost came to a halt in the following years. Thus, the plans devised in Toruń concerning the creation of a central institution gathering sources on the history of the Home Army were not successful. Presently, different circles and Home Army organizations, among

them 'The Pomeranian Archive of the Home Army' (Archiwum Pomorskie AK) are dealing with this problem, inspiring successful research and publishing the results. The idea of the establishment of an organization assembling Polish or even world Home Army members has been completed and the former AK soldiers have been appropriately represented in it.

Beteiligung des Thorner Milieus an der Entstehung des Soldatenweltverbandes der Landesarmee (Armia Krajowa)

1990 nahm in Toruń die durch Elżbieta Zawacka, Stanisław Salmonowicz und Grzegorz Górski berufene Stiftung „Archiv der Landesarmee für Gebiet Nordpolens“ ihre Tätigkeit auf. Sie beschäftigt sich mit Sammlung und Bearbeitung der Materialien zur Geschichte des Widerstandes in Pommerellen in den Jahren 1939–1945 und der Beteiligung der Frauen am II. Weltkrieg. Während der zehn Jahre ihrer Tätigkeit, der Editionsarbeit, der Veranstaltung von Begegnungen, Vorlesungen und Tagungen der Landesarmeesoldaten ist die Stiftung in der Stadt und der Region bekannt geworden. Viel weniger bekannt ist jedoch der Beitrag des Thorner Milieus zur Entstehung des Soldatenweltverbandes der Landesarmee. Gerade hier im Jahre 1987, im Kreise von Elżbieta Zawacka, Jan Lopuski, Stanisław Salmonowicz und Andrzej Tomczak entstand die Idee, eine neue Landesarmee-Stiftung ins Leben zu rufen, als Grundlage für das künftige Archiv und Museum der Landesarmee, und als eine Organisation, die ehemalige Landesarmeesoldaten einschließt. Die Thorner, vor allem Elżbieta Zawacka, nahmen an der Vorbereitung der Satzung und an der Gründungsversammlung der Soldaten der Landesarmee teil, die letztendlich durch das Woiwodschaftsgericht in Warschau am 26. Mai 1989 registriert wurde. Sie kamen zwar nicht in den Vorstand des Soldatenweltverbandes der Landesarmee, der am 15. März 1990 einberufen wurde, aber sie gaben es nicht auf, die Arbeit fortzuführen, welche die Vergangenheit des polnischen Untergrundstaates dokumentiert. Elżbieta Zawacka stellte sich an die Spitze der Kommission zur Organisationsfragen der Stiftung „Stefan Rowecki–Grot Archiv und Museum der Landesarmee“. Leider konzentrierte sich die im Sommer 1990 gebildete Stiftung hauptsächlich auf die Bemühungen um Gebäude und vernachlässigte die Sammlung der Archivalien und musealen Gegenstände. Im Zusammenhang damit kam ihre Tätigkeit in den nächsten Jahren beinahe zum Stillstand. So sind in Thorn entstandene Pläne der Schaffung einer zentralen Institution, die Quellenmaterialien zur Geschichte der Landesarmee sammelt, misslungen. Zur Zeit beschäftigen sich verschiedene Kreise und Landesarmee – Organisationen, darunter die Stiftung „Archiv der Landesarmee für Gebiet Nordpolens“, mit diesem Problem.

Sie geben den Ansatz für die Führung der Forschungen und bemühen sich um die Veröffentlichung ihrer Ergebnisse. Verwirklicht wurde dagegen die Idee der Gründung einer Organisation, die Landesarmeesoldaten im allgemeinpolnischen und sogar in der Weltskala einschließt. In dieser Form bekamen Soldaten der Landesarmee eine würdige Vertretung.